

Żyrardowianie lubią drogie paliwo?!

data aktualizacji: 2020.05.08 autor: Włodzimierz Szczepański



(fot. Włodzimierz Szczepański)

Ceny paliw w Żyrardowie odbiegają od warszawskich. Są od nich... wyższe. Pracownicy stacji rozkładają bezradnie ręce. Wyjaśniają, że nie oni dyktują ceny, tylko centrala. A ta, drożyznę tłumaczy, wbrew logice, przyzwyczajeniami klientów, czy też stwierdzeniem - „lokalny rynek decyduje o wysokości cen”. Jednak to nie ich odpowiedź jest najbardziej rozczarowująca.

- Czy jest możliwość napisania artykułu o cenie paliwa w Żyrardowie? Znowu w Warszawie jest po 3.99 a u nas 4.49. Znowu znowa cenowa? Różnica to nie jest 10 czy 15 groszy tylko 50 groszy - napisał do nas Czytelnik.

Zapytaliśmy na profilu Czytelników, czy mają podobne spostrzeżenia. Odpowiedź była jednoznaczna - drogo, dużo drożej niż w stolicy. Czytelnicy ze Skierniewic również informowali nas, że i tutaj ceny są wyższe, niż np. Łodzi.

„Głos” zapytał producentów paliw Orlen i Lotos - dlaczego?

PKN Orlen w swojej odpowiedzi tłumaczy się „klasycznie”, że ceny detaliczne benzyny czy diesla zależą w zdecydowanej mierze od takich niezależnych od producentów paliw czynników

makroekonomicznych jak: ceny ropy naftowej, giełdowe notowania gotowych produktów paliwowych czy relacje kursów walut.

Dalsza odpowiedź jest ciekawa: – Na wysokość cen detalicznych ma także wpływ lokalny popyt i sprzedaż oraz konkurencja – tak dzieje się też w przypadku Żyrardowa, gdzie to lokalny rynek decyduje o ostatecznej wysokości cen.

Podkreślają, że mimo, iż ceny paliw w Polsce należą do najniższych w Europie PKN Orlen na bieżąco podejmuje decyzje o obniżeniu cen paliw w oparciu o notowania cen ropy naftowej, gotowych paliw i relacji złotych do dolara. Kierowcy na tym skorzystają, ale czy z Żyrardowa?

– Obniżki wprowadzane przez PKN Orlen są możliwe także dzięki optymalizacji produkcji, dywersyfikacji źródeł dostaw oraz spadkowi cen baryłki ropy naftowej. Obniżki cen paliw wpisują się w przygotowaną przez rząd tzw. tarczę antykryzysową. Od początku roku obniżki przekroczyły 90 groszy na litrze benzyny 95 i 1 złoty na litrze ON. Na niskich cenach paliw skorzystają osoby, które muszą poruszać się autem, w tym wojsko, policja, straż pożarna i lekarze, którzy są bezpośrednio zaangażowani w walkę z rozprzestrzenianiem się epidemii koronawirusa w Polsce – zapewnia PKN Orlen.

Mikołaj Szlagowski z Grupy LOTOS z optymizmem stwierdził, że sposób ustalania cen sieć stacji paliw LOTOS niezmiennie oparty jest o zasady zdrowej konkurencji oraz rachunek ekonomiczny. W ceny paliw na stacjach kształtują czynniki globalne i...

Po drugie na ceny paliw wpływają takie czynniki jak: sytuacja na lokalnym mikro-ryнку, otoczenie konkurencyjne, czyli inne stacje i sklepy, położenie stacji – odległość od aglomeracji oraz węzłów komunikacyjnych, a także przyzwyczajenia i oczekiwania klientów. Finalna cena na każdej ze stacji to więc efekt przeprowadzanych każdorazowo analiz. Nie ma tutaj mowy o jakimkolwiek kontrolowaniu cen na konkretnych obiektach – twierdzi Mikołaj Szlagowski.

Podobny poziom cen na stacjach konkurenta, to jego zdaniem, powszechne w całej Polsce zjawisko tzw. naśladownictwo cenowe.

– Polega ono właśnie na tym, że stacje czy sklepy dostosowują własne ceny do cen konkurentów. W Żyrardowie działa kilka stacji paliw (w tym trzy Lotosu), które niemal codziennie zmieniają ceny w walce o klientów. Warto też podkreślić, że dla wielu naszych klientów, oprócz ceny ważna jest także oferta pozapaliwowa, pomoc na podjeździe, dostępność paliw premium Lotos Dynamic, czy programu premiowego Navigator – dodaje Mikołaj Szlagowski

Najbardziej jednak Czytelników rozczaruje odpowiedź Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Instytucja, która ma bronić klientów, tłumaczy że w przeszłości badała możliwość zмовы cenowej w różnych polskich miastach, ale niewiele z tego wyszło.

– Z naszych ustaleń wynikało, że nie dochodziło do zмовы cenowej, lecz naśladownictwa cenowego, które jest zgodne z prawem. Właściciele stacji obserwowali swoje ceny i dostosowywali swoje stawki do tych stosowanych przez konkurentów (najczęściej mniejsze stacje dostosowywały się do największej sieci w mieście). Obserwacja i naśladownictwo nie są zabronione, ze zмовą cenową mamy do czynienia, jeżeli przedsiębiorcy wspólnie ustalają, jakie ceny będą stosować – Maciej Chmielowski z UOKiK.

Trudno wierzyć, że dalsze zapewnienia Urzędu: – Każdy, kto podejrzewa, że doszło do niedozwolonego działania, które narusza ustawę o ochronie konkurencji i konsumentów może zawiadomić UOKiK.

Materiał opublikowaliśmy 30 kwietnia na łamach naszego tygodnika "Głos Żyrardowa i Okolicy".

SKOMENTOWALI NA NASZYM PROFILU

18 kwietnia naszym Czytelnikom zadaliśmy pytanie: – Czy w Żyrardowie paliwa są droższe, niż w ościennych miejscowościach?

Ząbczyński Przemysław: – Żyrardów zawsze droższy od wszystkich

Michał Jarkiewicz: – Nie byliście we Mszczonowie. Obie stacje w ciągu sekundy zmieniają ceny, by na obu była ta sama i 50 groszy drożej, niż wszędzie. Dawniej było 10 lub 20 groszy różnicy między nimi, a teraz mają takie same ceny obie.

Marcin Jakubowski: – Najdrożej we Mszczonowie, potem Słabomierz, Żyrardów i najtaniej awia, im bliżej Sochaczewa tym taniej. Poza tym w Żyrardowie dramat i tragedia, mimo nowej stacji awia dalej windują chore ceny. Nie tylko PB i ON jest ważny ale dużo ludzi tankuje także LPG, gdzie tutaj też zmowa cenowa.

Joanna Chodkowska: – Tak, potwierdzam w Żyrardowie jest drożej

Michał Warzec: – Jest drożej. W Warszawie bez problemu tańsze paliwo. Nawet na „firmowych” stacjach Orlenu/Lotusa jest taniej. W czasach przed wirusem różnica była minimum 10 gr/litrze.

Paweł Kamiński: – W Żyrardowie i okolicach zmowa cenowa.

Łukasz Adam Szwed: – To już w Wiskitkach jest dużo taniej. Różnica do 25 gr na paliwie jednym i drugim to bardzo dużo.

Marek Szyszyński: – Dokładnie za Guzowem, taniej jak Żyrardowie. Nawet Wawka jest tańsza.

Monika Strzałka: – O, dziwo w Warszawie na Puławskiej ceny są dużo niższe, niż w Żyrardowie. Był taki moment, że tańsze paliwo było na stacji przy lotnisku, a to jedna z najdroższych stacji w stolicy.

Katarzyna Marian Rozwadowski: – Już dawno nie tankuje w tym mieście, nie dorabiam januszy-biznesu. W Wawie zawsze tańsze paliwo: stacja Moya w centrum Wawy, stacje paliw Auchan, Tesco oraz paliwo na stacji paliw MZA ul. Włociańska(olej).

Andrzej Górecki: – Już raz mieliśmy taką sytuację i odpowiedź, która przyszła powalała logiką. Wynikało z niej między innymi, że cena jest taka gdyż wynika ona także z przyzwyczajień mieszkańców.

Bogusław Pejski: – Jest jawna zmowa cenowa. W którym innym mieście na wszystkich stacjach markowych jest jedna cena? Tankowanie w Żyrardowie tylko dla bogatych. Osobiście nie tankuje w naszym mieście. Na szczęście mam rodzinę pod Rawą, gdzie paliwo jest tańsze 30-40 groszy na litrze.

Mateusz Siwek: – Stacje paliw dostają ceny odgórnie od centrali, to nie zależy od danego miasta. Tylko od centralnego widzimy się

Marek Nibek: – Myślę, że to zadanie dla UOKiK. Sprawa widoczna gołym okiem od lat. Wystarczy, że wpadną i wypiszą mandaty, bo kilkadziesiąt koła od stacji i mogą wracać. Sprawa ewidentna! A edukowanie nieuczciwych przestępców w formie mandatów i kar jest często bardzo skuteczne. Jestem pewien, że i u nas osiągnęłoby efekt

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/35506-zyrardowanie-lubia-drogie-paliwo>